



Kontakty z Mediami i
Informacja

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej

KOMUNIKAT PRASOWY nr 132/11

Luksemburg, 1 grudnia 2011 r.

Wyrok w sprawie C-145/10

Eva-Maria Painer /

Standard Verlags GmbH, Axel Springer AG, Süddeutsche Zeitung GmbH,

Spiegel-Verlag Rudolf Augstein GmbH & Co KG i Verlag M. DuMont

Schauberg Expedition der Kölnischen Zeitung GmbH & Co KG

Fotografia portretowa korzysta z takiej samej ochrony, jaka przysługuje na podstawie prawa autorskiego każdemu innemu utworowi

Niemniej jednak, media mogą opublikować taką fotografię bez zgody jej autora, jeśli jej publikacja w związku z dochodzeniem karnym ma na celu udzielenie pomocy policji w znalezieniu osoby zaginionej

Eva-Maria Painer jest prowadzącym samodzielną działalność fotografem i zajmuje się w szczególności fotografowaniem dzieci w przedszkolach i świetlicach. W ramach swej działalności wykonała kilka fotografii Nataschy K., przy czym zaprojektowała tło, określiła pozycję i wyraz twarzy fotografowanej, obsługiwała aparat fotograficzny oraz wywołała te fotografie.

Po uprowadzeniu Nataschy K. w 1998 r., wówczas mającej 10 lat, policja austriacka wezwała opinię publiczną, przy wykorzystaniu fotografii wykonanych przez E.M. Painer, do pomocy w poszukiwaniach.

Po ucieczce dziewczyny w 2006 r., a przed jej pierwszym pojawieniem się publicznie, pięciu wydawców prasowych – w tym czterech niemieckich i jeden austriacki – opublikowało te fotografie w poczytnych gazetach¹ i na stronach internetowych, nie wskazując jednakże nazwiska autora lub wskazując jako nazwisko autora nazwisko inne niż E.M. Painer.

Ponadto kilka z tych gazet opublikowało opracowany za pomocą obróbki komputerowej na podstawie jednej z tych fotografii portret przypuszczalny, który – ze względu na to, że brak było do chwili pierwszego publicznego pojawienia się dziewczyny jej aktualnych fotografii – przedstawiał, jak zmienił się prawdopodobnie wygląd jej twarzy.

Uznając, że opublikowanie tych fotografii naruszyło przysługujące jej prawa autorskie, E.M. Painer zażądała przed sądami austriackimi nakazania wydawcom prasowym zaprzestania zwielokrotniania lub rozpowszechniania fotografii i portretu przypuszczalnego bez jej zgody i bez podania jej nazwiska jako autora. Zażądała również zasądzenia stosownego wynagrodzenia i odszkodowania.

Handelsgericht Wien (sąd handlowy w Wiedniu, Austria), przed którym toczy się spór, zwrócił się do Trybunału Sprawiedliwości z pytaniem, czy prawo Unii przyznaje słabszą ochronę na podstawie prawa autorskiego fotografiom portretowym ze względu na to, że są one „realistyczne” i charakteryzują się ograniczoną możliwością inwencji twórczej. Ponadto sąd austriacki dąży do ustalenia, na jakich warunkach takie fotografie mogą być używane przez media bez uzyskania zezwolenia ich autora na potrzeby dochodzenia karnego. Zwrócił się także do Trybunału o uściślenie warunków, na jakich chroniony utwór może być cytowany.

W dzisiejszym wyroku Trybunał zauważył przede wszystkim, że prawo autorskie chroni jedynie przedmioty oryginalne, tzn. takie, które są uznane za stanowiące własną twórczość intelektualną ich autora. W tym względzie Trybunał przypomniał, że mamy do czynienia z własną twórczością intelektualną autora, gdy odzwierciedla ona jego osobowość. Tak jest w przypadku, gdy autor mógł

¹ Chodzi o dzienniki „Der Standard”, „Süddeutsche Zeitung”, „Express”, „Bild” i „Die Welt”, a także tygodnik „Der Spiegel”.

wyrazić swe możliwości twórcze przy realizacji utworu poprzez dokonywanie swobodnych i twórczych wyborów.

Trybunał stwierdził, że autor fotografii portretowej może dokonywać swobodnych i twórczych wyborów na kilka sposobów i w różnych momentach jej realizacji. I tak w fazie przygotowawczej może dokonać wyboru inscenizacji, pozy osoby fotografowanej lub oświetlenia. Podczas wykonywania fotografii portretowej autor może dokonać wyboru kadrowania, kąta ujęcia, a także stworzonej atmosfery. Wreszcie przy wykonywaniu odbitek z kliszy może dokonać wyboru spośród różnych istniejących technik wywoływania tej, którą zechce zastosować, lub też użyć w razie potrzeby oprogramowania informatycznego.

Poprzez dokonywanie tych różnych wyborów autor fotografii portretowej jest zatem w stanie odcisnąć na tworzonym dziele swój „osobisty charakter”. W rezultacie **fotografia portretowa jest chroniona prawem autorskim**, gdy jest wyrazem twórczych możliwości jej autora. Ponadto Trybunał podkreślił, że **ochrona ta jest identyczna z ochroną przysługującą innym utworom, łącznie z utworami fotograficznymi**.

Następnie Trybunał przypomniał, że zgodnie z prawem Unii² zakres ochrony prawa autorskiego może zostać ograniczony na zasadzie odstępstwa, gdy utwór chroniony jest wykorzystywany do celów bezpieczeństwa publicznego, w szczególności w ramach dochodzenia karnego mającego na celu odnalezienie osoby zaginionej. W tym względzie Trybunał stwierdził, że **wyłącznie państwa – a nie wydawcy prasowi –** powinny być uznawane za **uprawnione i odpowiedzialne w odniesieniu do zapewnienia bezpieczeństwa publicznego** za pomocą odpowiednich środków, takich jak wezwanie do pomocy w poszukiwaniach.

Jednakże nie można wykluczyć, że wydawca prasowy może przyczynić się w określonych przypadkach do osiągnięcia celu bezpieczeństwa publicznego **poprzez na przykład opublikowanie fotografii poszukiwanej osoby**. Ta inicjatywa mediów musi wszelako wpisywać się w kontekst działania prowadzonego przez organy krajowe i być podjęta w uzgodnieniu i we współpracy z nimi w celu uniknięcia działania wbrew środkom podjętym przez te organy. Trybunał uściślił również, że podczas prowadzenia dochodzenia fotografia może zostać opublikowana przez media bez uprzedniego, konkretnego, aktualnego i wyraźnego wezwania do tego ze strony organów bezpieczeństwa publicznego.

Wreszcie, odnośnie do cytowania utworów chronionych, Trybunał przypomniał, że utwory, które zostały już legalnie udostępnione odbiorcom, mogą być cytowane, pod warunkiem podania źródła, łącznie z nazwiskiem autora, chyba że okaże się to niemożliwe.

W tym względzie Trybunał odniósł się do argumentów wysuniętych przez wydawców prasowych, podnoszących, że otrzymali oni fotografie wykonane przez E.M. Painer od agencji prasowej, ale mieli trudności z ustaleniem ich autora i nie mogli wskazać jego nazwiska na fotografiach. Przy założeniu, że agencja weszła w posiadanie tych fotografii w sposób zgodny z prawem – za zgodą autora – zdaniem Trybunału musiała ona przekazać wydawcom nazwisko autora. Z tego względu także wydawcy byli zobowiązani podać je w swoich gazetach.

Jednakże Trybunał uściślił, że możliwe jest także, iż to austriackie krajowe organy bezpieczeństwa publicznego doprowadziły do opublikowania fotografii wykonanych przez E.M. Painer. Otóż w takim przypadku podanie nazwiska autora nie było konieczne. W rezultacie w takiej sytuacji i pod warunkiem, że nie zostało podane nazwisko autora, wymagane jest podanie wyłącznie źródła tych fotografii, a nie ponadto nazwiska ich autora.

² Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 22 maja 2001 r. w sprawie harmonizacji niektórych aspektów praw autorskich i pokrewnych w społeczeństwie informacyjnym (Dz.U. L 167, s. 10).

UWAGA: Odesłanie prejudycjalne pozwala sądom państw członkowskich, w ramach rozpatrywanego przez nie sporu, zwrócić się do Trybunału z pytaniem o wykładnię prawa Unii lub o ocenę ważności aktu Unii. Trybunał nie rozpoznaje sporu krajowego. Do sądu krajowego należy rozstrzygnięcie sprawy zgodnie z orzeczeniem Trybunału. Orzeczenie to wiąże w ten sam sposób inne sądy krajowe, które spotkają się z podobnym problemem.

Dokument nieoficjalny, sporządzony na użytek mediów, który nie wiąże Trybunału Sprawiedliwości.

[Pełny tekst](#) wyroku znajduje się na stronie internetowej CURIA w dniu ogłoszenia

Osoba odpowiedzialna za kontakty z mediami: Ireneusz Kolowca ☎ (+352) 4303 2793